

KAPITAŁ

Rynek akcji w Stanach Zjednoczonych: czy to już ten moment, że lepiej już nie będzie?

November 01, 2018

W październiku wzrosty na rynku akcji w Stanach Zjednoczonych wyhamowały, gdy inwestorzy oswajali się ze wzrostem stóp procentowych, spadkiem dynamiki globalnego wzrostu oraz wciąż otwartym pytaniem: „Czy to już ten moment, że lepiej już nie będzie?” Podczas gdy wielu obserwatorów spodziewa się dalszych turbulencji w najbliższej przyszłości, Grant Bowers z Franklin Equity Group przedstawia swój punkt widzenia na rynek akcji w Stanach Zjednoczonych, amerykańską gospodarkę oraz koncentrację na długofalowym inwestowaniu w warunkach rynkowej zmienności.

Grant Bowers

**Wiceprezes, zarządzający portfelami inwestycyjnymi, analityk
Franklin Equity Group**

Hossie na rynku w Stanach Zjednoczonych wciąż towarzyszą obawy przed załamaniem.

Pomimo pewnych turbulencji w październiku nie dostrzegamy powodów, by przypuszczać, że rynek zostanie wytrącony z obecnego kursu. Niemniej jednak im dłużej trwa rynek byka, tym częściej inwestorzy zadają sobie pytanie: „Czy to już ten moment, że lepiej już nie będzie?”

Dwa filary optymizmu

Z makroekonomicznego punktu widzenia z optymizmem patrzymy na perspektywy rysujące się przed rynkiem w Stanach Zjednoczonych. Przyglądając się czynnikom, które stymulują wzrost spółek ze Stanów Zjednoczonych i amerykańskiej gospodarki ogółem, dostrzegamy dwa najważniejsze filary: przedsiębiorstwa i konsumenci. W naszej ocenie obydwa te filary są wciąż solidne.

Amerykańskie przedsiębiorstwa wciąż generują zyski rosnące w szybszym tempie niż zyski spółek z innych części świata, natomiast w kraju bezrobocie jest niskie, nastroje wśród konsumentów są bardzo dobre, a płace zaczynają rosnąć. Nie sądzimy, by wyprzedaż na rynku akcji pod koniec października zapowiadała poważniejszą recesję gospodarczą; jest to raczej pewna korekta, w ramach której rynek wycenia zmiany sytuacji na świecie.

Podczas ostatniej wyprzedaży wyceny poszły w dół i teraz precyzyjnie odzwierciedlają, według nas, warunki inwestycyjne. Solidne zyski połączone ze spadkiem cen we wcześniejszych miesiącach bieżącego roku sugerują, że sytuacja nie wygląda tak źle z punktu widzenia wskaźników cen do zysków.[\[1\]](#)

Stany Zjednoczone wciąż znacząco wyprzedzają rynki światowe pod względem wzrostu gospodarczego, marż zysków i stóp zwrotu z akcji.

Inflacja w Stanach Zjednoczonych powoli pnie się w górę, ale wydaje się względnie mocno ustabilizowana w okolicach obecnego poziomu. Wzrost jest solidny, ale nie przesadnie szybki. Nie dostrzegamy żadnych oznak zaburzenia równowagi lub przesadnej ekspansji na rynku kredytowym, które często prowadzą do przegrzania.

Nasze podejście do przedłużającej się hossy

Z naszej perspektywy inwestowanie w okresie przedłużającej się hossy, takiej jak obecna, nie różni się zbytnio od inwestowania w jakimkolwiek innym czasie. Niezmiennie koncentrujemy się na budowaniu portfela akcji, który będzie mógł skorzystać na wieloletnim sekularnym wzroście lub innowacjach.

Przyjmujemy długoterminową perspektywę i na podstawie prowadzonych przez nas indywidualnych analiz typujemy spółki, które mają dominujące na rynku marki lub franczyzy, wysokiej jakości zarządy i solidne zwroty finansowe.

Nasze analizy wykraczają zatem poza bieżący cykl rynkowy, a potencjalne inwestycje analizujemy w perspektywie kolejnych 5-10 lat.

Jako długoterminowi inwestorzy zawsze staramy się ignorować tymczasowe zawirowania rynkowe i wyszukiwać te sektory i spółki, które korzystają na wieloletnich trendach wzrostowych.

Interesują nas sekularne trendy wzrostowe, które zaburzają dotychczasową równowagę rynkową i odpowiadają na ważne potrzeby jutra.

Przełomowe zmiany i innowacje

Staramy się intensywnie koncentrować na zmianach, jakie zachodzą już dziś, ale będą miały wpływ na to, jak świat będzie wyglądał w przyszłości. Te trendy wzrostowe są często związane z przełomowymi technologiami, innowacjami, zmianami zwyczajów konsumentów czy przesunięciami demograficznymi.

Obszary, w których zachodzą takie zmiany, to, między innymi, demografia, cyfryzacja (łącznie z handlem w sieci i chmurami obliczeniowymi) czy sztuczna inteligencja.

Nadchodzące lata prawdopodobnie przyniosą potężne zmiany, w szczególności w sektorach technologii i ochrony zdrowia.

Optymistyczne prognozy dla sektorów technologii i ochrony zdrowia

Prognozy wydatków w sektorze technologicznym wciąż są optymistyczne, ponieważ coraz więcej spółek zdaje sobie sprawę, że inwestycje w nowoczesne technologie są niezbędne, by utrzymać konkurencyjność na globalnym rynku.

Nowe oprogramowanie, automatyzacja zakładów produkcyjnych i narzędzia do analizy danych pozwalają podnosić wydajność produkcji i obniżać jej koszty, dzięki czemu przedsiębiorstwa mogą wyprzedzać swoich konkurentów.

Cyberbezpieczeństwo, aplikacje udostępniane w modelu SaaS (Software as a Service, czyli oprogramowanie jako usługa), chmury obliczeniowe, platformy elektroniczne oraz urządzenia mobilne i inteligentne to tylko niektóre z obszarów sektora technologii, jakie budzą nasze zainteresowanie.

Nasze długoterminowe prognozy dla sektora ochrony zdrowia także są nadal optymistyczne. Przewidujemy, że starzenie się populacji w skali całego świata będzie przekładać się na wzrost popytu na usługi medyczne oraz coraz lepsze leki i formy leczenia.

Ten korzystny trend demograficzny, połączony z innowacjami w obszarach nowych leków i technologii medycznych, także jest źródłem licznych potencjalnych możliwości inwestycyjnych.

Zasadniczo nasze długoterminowe prognozy dla spółek z sektorów technologii i ochrony zdrowia wciąż są optymistyczne. Wprawdzie obydwa sektory w przeszłości przechodziły okresy tymczasowo wzmożonej zmienności, ale często te wahania przekładały się na atrakcyjne okazje do zakupów dla wielu inwestorów.

Aby poznać więcej spostrzeżeń Granta Bowersa na temat amerykańskiego rynku, łącznie z jego przemyśleniami na temat trzech najpoważniejszych czynników ryzyka oraz debaty na temat wzrostu i wartości, wysłuchaj tego odcinka naszego podcastu pt. [„Rozmowa o rynkach”](#).

Komentarze, opinie i analizy zawarte w niniejszym tekście są przedstawione wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowią indywidualnych porad inwestycyjnych ani rekomendacji dotyczących inwestowania w jakiekolwiek papiery wartościowe czy stosowania jakiejkolwiek strategii inwestycyjnej. Biorąc pod uwagę zmienność warunków rynkowych i ekonomicznych, wszelkie komentarze, opinie i analizy są w pełni aktualne wyłącznie w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez odrębnego powiadomienia. Informacje zawarte w niniejszym materiale nie stanowią kompletnej analizy wszystkich istotnych faktów dotyczących jakiegokolwiek kraju, regionu, rynku, branży, inwestycji czy strategii inwestycyjnej.

Dowiedz się więcej z wiadomości przesyłanych przez Franklin Templeton bezpośrednio na Twój adres e-mail i subskrybuj blog [„Beyond Bulls & Bears”](#).

Aby mieć szybki dostęp do bieżących informacji inwestycyjnych, znajdź nas na Twitterze ([@FTI_Global](#)) i portalu [LinkedIn](#).

Jakie jest ryzyko?

Wszelkie inwestycje wiążą się z ryzykiem, włącznie z ryzykiem utraty zainwestowanego kapitału. Wartość inwestycji może rosnąć lub spadać i istnieje ryzyko utraty części zainwestowanych środków.

Ceny akcji podlegają wahaniom (często nagłym i gwałtownym) wywoływanym przez czynniki dotyczące poszczególnych spółek, branż czy sektorów lub ogólne warunki panujące na rynkach. Inwestycje w szybko rozwijające się branże, w tym w sektor technologii (który w przeszłości wyróżniał się sporą zmiennością) mogą wykazywać nasilone wahania cen (szczególnie w krótkiej perspektywie), w związku z błyskawicznymi procesami zmian i rozwoju produktów, a także zmianami regulacji rządowych dotyczących spółek bazujących na rozwoju naukowym lub technologicznym. Wycena papierów wartościowych selekcionowanych według kryterium ukrytej wartości może nie rosnąć tak bardzo, jak oczekujemy, lub może wręcz spadać. Kursy akcji wzrostowych odzwierciedlają prognozy przyszłych zysków lub przychodów, a zatem mogą notować nagłe spadki, gdy prognozy te nie zostaną zrealizowane.

[1] Wskaźnik cen do zysków (C/Z) to wskaźnik wyceny obliczany jako iloraz ceny rynkowej jednej akcji i rocznych zysków przypadających na taką akcję.